



IRENA MIERNIK

Kielce, dnia 21 grudnia 1947 r. o godz. 17.00 ja, Wacław Kwiatkowski z Referatu Śledczego przy komisariacie Milicji Obywatelskiej w Kielcach, działając na mocy polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Kielcach wydanego na podstawie art. 20 kpk przepisów wprowadzających z dnia 16 grudnia 1947 r. (nr ŻN 30/47), zachowując formalności wymienione w art. 135, 140, 258 i 259 kpk, w obecności protokolanta Stanisława Gałki, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienioną w charakterze świadka. Świadek, uprzedzona o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oświadczyła:

Imię i nazwisko	Irena Miernik z Jaskólskich
Imiona rodziców	Antoni i Karolina
Wiek	35 lat
Miejsce urodzenia	Jędrzejów
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	urzędnik
Miejsce zamieszkania	Kielce, ul. Piaskowa 16

W niniejszej sprawie wiadomo mi, co następuje:

Mój mąż Eugeniusz Miernik pracował w Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Kielcach przy ul. Focha. 14 października 1943 r. [wraz z moim] bratem Janem Tomaszem Jaskólskim został aresztowany przez gestapo i zabrany z miejsca pracy. Po aresztowaniu zostali zabrani do więzienia na I Oddział (Polityczny). Od Zygmunta Schöna, który przebywa obecnie w więzieniu w Kielcach, Sobierajskiego – obecnego pracownika Urzędu Skarbowego [oraz] Siudy – pracownika Zarządu Miejskiego w Kielcach, którzy w tym czasie również

przebywali w więzieniu, wiem, że 23 października 1943 r. wieczorem byli na przesłuchaniu w gestapo na ul. Poniatowskiego, gdzie obecnie mieści się Urząd Skarbowy. W gestapo w czasie śledztwa zarzucano im przynależność do organizacji podziemnej.

W czasie starań mój były gospodarz Antoni Adamczyk, w czasie okupacji zamieszkały w Kielcach [przy ul.] Piaskowej 16, będąc wtedy szefem policji kryminalnej w Kielcach, współpracując jednocześnie z gestapo, wyraził się do mnie, że szkoła im się należy.

24 października 1943 r. mąż mój wraz z moim bratem Janem Tomaszem Jaskólskim i ośmioma towarzyszami zostali rozstrzelani przez gestapo na Słowiku koło Kielc, nazwisk jednak, stopni służbowych i adresów [gestapowców] nie znam.

24 kwietnia 1945 r. zwłoki [zastrzelonych] zostały wydobyte i przewiezione do Kielc, gdzie zostały pochowane na cmentarzu bohaterów.

Na tym zakończono, przed podpisaniem odczytano.